

Olimpiada: koniec gry

25 maja 2014 r. mieszkańcy Krakowa w referendum lokalnym odrzucili pomysł organizacji w Polsce zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 roku. Wynik referendum jest wiążący, co definitywnie zamyka proces starań o organizację tej imprezy.

Przewaga przeciwników igrzysk w Krakowie była zdecydowana. Przeciwko olimpiadzie zagłosowało aż 69,72% mieszkańców Krakowa. Frekwencja wyniosła więcej niż 30% (konieczne minimum do uznania referendum za ważne) – do urn poszło 35,96% uprawnionych do głosowania.

Wynik referendum jest wyśmienity, gratulujemy mieszkańcom Krakowa mądrej decyzji. Gdyby Polska nadal zachowała możliwość starania się o olimpiadę, a tym bardziej gdyby ostatecznie została wybrana jako jej organizator, przyroda górską poddana zostałaby znaczącej presji inwestycyjnej. Teraz z większym spokojem możemy patrzeć na przyszłość polskiej przyrody.

Ciesząc się z niewątpliwego sukcesu, jaki dał wynik referendum, który skutkuje możliwością lepszego zachowania stanu dzikiej przyrody w Polsce oraz uniknięcia przez miasto Kraków zapaści finansowej, apelujemy o dalszą troskę o polską przyrodę. Należy poważnie liczyć się z możliwością kandydowania Krakowa za 4 lata do organizacji kolejnej olimpiady w 2026 roku. Miejmy to na uwadze myśląc o przyszłości polskich gór.

Lansowanie „olimpijskiej” wizji rozwoju turystyczno-biznesowego regionu, opartego na zbudowanej sieci wyciągów i stacji narciarskich w każdej karpackiej gminie, nie zniknie całkowicie. Kreowanie koniunktury na pewnego rodzaju kulturę rozrywki, wypoczynku, rekreacji, ale także zarabiania pieniędzy, bez zwracania uwagi na trudne uwarunkowania pogodowo-śniegowe polskich gór i raczej nienajlepsze perspektywy, co do śnieżnych zim, wciąż ma w Polsce wielu zwolenników.

Grzegorz Bożek